

Sygn. akt: I C 14/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko A. G. i C. G.

o zapłatę

I. umarza postępowanie w części dotyczącej kwot: 393.900,01 zł (o zwrot kapitału kredytu) i 242.594,32 zł (o wynagrodzenie związane z korzyścią majątkową),

II. oddała powództwo w części dotyczącej zmiany wysokości świadczenia nienależnego i o zapłatę kwoty 290.389 zł (waloryzacja roszczenia o zwrot kapitału),

III. nakazuje zwrócić powodowi - Bankowi (...) S.A. w W. ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 8.652,50 zł tytułem połowy opłaty od cofniętej części pozwu,

IV. zasądza od powoda - Banku (...) S.A. w W. na rzecz pozwanych: A. G. i C. G. kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 14/22

UZASADNIENIE

Powódka Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła
o zasądzenie od pozwanych A. G. i C. G. solidarnie na jej rzecz:

1) kwoty 393.900,01 zł tytułem zwrotu kapitału oddanego pozwanym na mocy umowy kredytu hipotecznego nr (...)/ (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty;

2) kwoty 242.594,32 zł tytułem należnego powodce wynagrodzenia związanego z korzyścią majątkową uzyskaną przez pozwanego w związku z korzystaniem z kapitału udostępnionego przez bank na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr(...)/ (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty.

Wskazała, że dochodzi roszczeń związanych z nieważną umową kredytu hipotecznego: zwrotu kapitału (związane z ewentualnym odpadnięciem podstawy świadczenia głównego) oraz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przez 14 lat.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazali, że nie doszło do prawomocnego zakończenia postępowanie, w związku z czym żądanie jawi się jako przedwczesne. Odnosząc się do kwestii merytorycznych, wskazali, iż orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdza, iż powództwo winno podlegać oddaleniu. Podnieśli również zarzut potrącenia.

Pismem z dnia 12 stycznia 2023 roku powódka cofnęła częściowo pozew (bez zrzeczenia się roszczenia) do kwoty 88.736,72 zł tytułem zwrotu części kapitału oddanego pozwanym na mocy umowy i podtrzymała pozew w pozostałej części. Pismem z dnia 30 stycznia 2023 roku pozwani nie wyrazili zgody na cofnięcie roszczenia w części bez zrzeczenia się roszczenia.

Pismem z dnia 23 marca 2023 roku powódka rozszerzyła powództwo

o roszczenie ewentualne w postaci zmiany wysokości świadczenia nienależnego, którego zwrot przysługuje powódce od pozwanych w związku z oddaniem do dyspozycji kapitału na mocy umowy poprzez dokonanie sądowej waloryzacji należnej powódce kwoty w ten sposób, że oprócz roszczenia o zwrot kapitału powódce przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 290.389,00 zł wynikającej

z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, a co za tym idzie zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 290.389,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty, stanowiącej dodatkową kwotę, o którą należy zwaloryzować roszczenie o zwrot kapitału oddanego pozwanym do dyspozycji na mocy umowy.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2023 roku powódka cofnęła powództwo w części tj. w zakresie całości roszczenia wskazanego w pkt I pozwu tj. kwoty 393.900,01 zł tytułem zwrotu kapitału. W pozostałym zakresie powództwo zostało utrzymane w całości.

Pozwani na rozprawie w dniu 21 września 2023 roku zgodzili się na cofnięcie roszczeń z pkt I i II pozwu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Porównanie pozwu, odpowiedzi na pozew i dalszych pism procesowych stron prowadzi do wniosku, że fakty nie są sporne. Obie strony opierały się na przebiegu

i ustaleniach procesu prowadzonego przez Sąd Rejonowy (...)

w W. oraz Sąd Okręgowy w (...) (sygn. akt I C (...) oraz XXVII Ca (...)).

W dniu 10 stycznia 2008 r. pozwani zawarli z powódką umowę kredytu hipotecznego nr (...) / (...). Na podstawie tejże umowy Bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 393.900 zł indeksowanego do (...) z przeznaczeniem na refinansowanie lub finansowanie kosztów związanych z inwestycją mieszkaniową oraz opłat i prowizji bankowych.

Zgodnie z umową w momencie jej podpisania powodowie nie wiedzieli, jaką kwotę kredytu wyrażoną we frankach szwajcarskich będą zobowiązani zwrócić, bowiem bank w sposób dowolny i dla siebie korzystny, określał kurs franka szwajcarskiego do złotówki w dniu dokonania wypłaty kredytu w złotówkach. Kredyt miał być spłacony w 432 ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych.

Powyższy kredyt stał się przedmiotem powództwa kredytobiorców przeciwko powódce. Umowa była w ocenie kredytobiorców nieważna od początku, sprzeczna

z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 k.c. i dlatego na podstawie przepisów regulujących bezpodstawne wzbogacenie, powodowie domagali się zasądzenia części świadczeń zrealizowanych na skutek jej zawarcia.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2021 roku Sąd Rejonowy (...) w W. uwzględnił powództwo co do kwoty 58.138,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. W ocenie Sądu Rejonowego zastosowane w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne nie określały głównych świadczeń. Wyplata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno, co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki, z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. Klauzule waloryzacyjne zastosowane przez pozwanego w przedmiotowej umowie kredytowej kształtowały stosunek prawny z powodami w sposób nieprawidłowy. Wyrok ten został utrzymany przez Sąd Okręgowy w (...) – z drobną jedynie korektą w zakresie roszczenia odsetkowego.

Przedstawionymi wyżej podstawami rozstrzygnięć Sąd w niniejszej sprawie jest związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., mimo że proces dotyczył zapłaty, a sentencja wyroku objęła wyłącznie roszczenia pieniężne. Sąd jest związany ustaleniami omawianego wyżej rozstrzygnięcia, i to nie tylko tym, że Sąd zasądził określoną kwotę, lecz i tym, na jakiej podstawie to uczynił (co wynika z uzasadnienia wyroku). Jak słusznie podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie (orzeczenia SN z 12.07.2002 r.,

(...), z 29.03.1994 r., III CZP(...), z 21.10.1999 r., I (...) 169/98), jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej, kwestia ta nie może być w ogóle badana. Moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c. w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to orzeczono

w prawomocnym orzeczeniu. Zatem w kolejnym postępowaniu sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę, będącą syntezą ustaleń faktycznych i prawnych. Podnosi się również, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. każde orzeczenie prawomocne formalnie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach wskazanych

w ustawie także inne osoby. Jest to prawomocność materialna w sensie pozytywnym, która, jak podnosi się w doktrynie, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2007 r., II OSK 452/06). Wskazać również należy, że ratio legis art. 365 § 1 k.p.c. polega na tym, iż gwarantuje ona zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych, zapobiegając funkcjonowaniu w obrocie prawnym rozstrzygnięć nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władzy. To oznacza przede wszystkim, że w niniejszym procesie Sąd nie mógł dokonać ustalenia odmiennego od tego, że sporna umowa to umowa kredytu i że była nieważna ex tunc.

Przechodząc do sedna rozważań prawnych, odnieść się należy do kwestii przedawnienia, w której Sąd podziela stanowisko strony powodowej co do braku przedawnienia jego roszczeń. Termin przedawnienia roszczeń jako związanych

z działalnością gospodarczą powoda na gruncie art. 118 k.c. jest trzyletni, ale nie upłynął do daty wniesienia powództwa w tej sprawie (28.12.2021 r. - pocztową przesyłką poleconą), ponieważ początek biegu przedawnienia należy liczyć w ocenie Sądu od daty wydania prawomocnego wyroku opierającego się na nieważności umowy kredytowej. Nie powinna wchodzić w grę żadna data wcześniejsza, ponieważ nie można wymagać od banku wytaczania powództwa opartego na konstrukcji nieważności umowy, z którą bank się nie zgadza. Nie powinna być to nawet data rozprawy, na której kredytobiorcy wyrażają wiążącą wolę unieważnienia umowy, ponieważ takie oświadczenie nie oznacza, że wyrok zostanie wydany zgodnie z tą wolą.

Mimo to żadne z roszczeń powódki nie podległo zasądzeniu.

Pierwsze żądanie główne dotyczyło zwrotu kwoty kredytu. Pozwani otrzymali od banku 393.900,01 zł i kwota ta mogła być przedmiotem roszczenia banku o zwrot. Wierzytelność ta powstała, ale w dacie wyrokowania nie przysługiwała już bankowi, ponieważ została skutecznie umorzona na skutek dokonanego potrącenia,

a w pozostałym zakresie została rozliczona poprzez zapłatę dokonaną przez pozwanych. Powodowy bank skutecznie cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia w zakresie kwoty 88.736,72 zł, a następnie do łącznej kwoty 393.900,01 zł (z pkt I pozwu),

a pozwani wyrazili na to zgodę. Na rozprawie w dniu 21 września 2023 roku powódka cofnęła ponadto żądanie określone w pkt II pozwu tj. wynagrodzenie związane

z korzyścią majątkową 242.594,32 zł – na co również następczo pozwani wyrazili zgodę. Okoliczności te są zatem bezsporne i nie wymagają dalszego odnoszenia się do nich. Postępowanie w tym zakresie zostało umorzone na podstawie art. 355 k.c. o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

W istocie więc żądanie ewentualne stało się żądaniem głównym – i tylko to żądanie (waloryzacji roszczenia o zwrot kapitału) podlegało rozpoznaniu merytorycznemu przez Sąd.

Nie zasługiwało jednak na uwzględnienie. Powód żądał, by waloryzacji dokonać według wskaźników inflacji i jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 358⁽¹⁾ k.c. W ocenie Sądu, prawo to powodowi nie przysługuje, podobnie jak związane

z nim roszczenie o zapłatę. Aktualne w tej kwestii są argumenty odnoszące się do dyrektywy 93/13 w ogólności. Wskazać bowiem należy, że celem prawa unijnego - art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczonych skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany. Zasadzenie na rzecz banku wynagrodzenia „za bezumowne korzystanie” z kapitału lub innych świadczeń tego rodzaju penalizowałoby nie bank, lecz kredytobiorcę, zachęcając kredytobiorcę do wprowadzania abuzywnych postanowień w kolejnych, proponowanych przez siebie konsumentom umowach. Z powołanych przepisów wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wypłata kredytu. A zatem umożliwienie kredytobiorcy „bezumownego korzystania” z kapitału banku nie jest świadczeniem banku, lecz jest stanem faktycznym, który wynika z nienależnego świadczenia. Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest irrelevantna przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia ewentualnego, ponieważ reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty utraconych korzyści - w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Jedynym zaś przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w (...) z dn. 20.02.2020 r., I ACa(...)). Należy zaakcentować także, że w przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby stronie pozwanej, skoro podczas wykonywania spornej umowy kredytu również bank korzystał ze środków pieniężnych, które strona pozwana wpłacała tytułem rat i innych należności wynikających z umowy. Przyjęcie zasadności roszczenia o wynagrodzenie byłoby sprzeczne z celem art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wyeliminowanie ze spornej umowy mechanizmu indeksacji nie stanowi *in concreto* następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanej (jej poprzednika prawnego), ale jest rezultatem niezgodnego z prawem działania banku (jego poprzednika prawnego). Wobec tego strona pozwana nie powinna ponosić dalek idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział w art. 3851 § 1 i 2 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25.06.2022 r. o sygn. akt I ACa(...)). Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in.

w wyroku (...) z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone 0-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 57; wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., 0-618/10, EU:C:2012:349, pkt 65). Co więcej, ochronę konsumentów przed tego rodzaju roszczeniami ze strony przedsiębiorców przewidują również przepisy krajowe.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył”. Wskazany wyżej przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Strona pozwana korzystała z pieniędzy banku

w przekonaniu, że ma do tego prawo na podstawie zawartej umowy.

Dodatkowo przeszkodą uwzględnienia żądania powoda jest sama treść art. 358¹ § 4 k.c., z którego wynika, że waloryzacji sądowej nie może żądać strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. To, że powód jest przedsiębiorcą, jest na tyle oczywiste, że nie wymaga argumentacji. Przedmiotem roszczenia o zwrot kapitału kredytu, w tym

o zwrot w zwaloryzowanej wysokości, jest świadczenie pozostające w związku

z prowadzeniem przez powoda przedsiębiorstwa. Sąd zna argumenty przeciwników tego poglądu, wskazujących na to, że chodzi o świadczenie nienależne, a nie

o świadczenie z obowiązującej umowy, ale nie zgadza się z tymi argumentami.

W związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa było sformułowanie wadliwej umowy, następnie wykonywanie nieważnego stosunku prawnego, a obecnie rozliczenie się

z kontrahentami w wyniku sądowego unieważnienia umowy. Związek nie został zerwany na żadnym etapie. Dlatego powództwo w zakresie żądania ewentualnego zostało oddalone na podstawie art. 358¹ § 4 k.c.

Nawet gdyby nie podzielić przedstawionej wyżej argumentacji skierowanej przeciwko roszczeniu powoda o żądaniu kapitalizacji, należałoby oddalić powództwo

w tym zakresie wobec skutecznej obrony pozwanych przedstawionej odpowiedzi na pozew - odwołującej się do nadużycia prawa podmiotowego przez powoda oraz do sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (lojalności kupieckiej i zaufania do sektora bankowego).

Dodać jeszcze trzeba argument, że w dniu 15 czerwca 2023 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił orzeczenie w sprawie C-520/21, w którym rozstrzygnął pytanie prejudycjalne, czy w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych

w wykonaniu tej umowy (bank - kapitału kredytu, konsument - rat, opłat, prowizji

i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia). (...) uznał że prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie, aby banki mogły żądać od kredytobiorców dodatkowych świadczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

O kosztach procesu w niniejszym postępowaniu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uznając powódkę za stronę przegrywającą proces. Niewątpliwie bowiem powódka przegrała proces w zakresie roszczenia ewentualnego (będącego ostatecznie żądaniem podstawowym) – odnośnie waloryzacji roszczenia. Wyjaśnić również należy wygraną pozwanego w zakresie cofniętego pozwu. Zasadą jest, iż to powód, cofając pozew, jest stroną przegrywającą sprawę, a jedynie wyjątkowo obowiązek zwrotu kosztów może obciążać nie jego, a stronę przeciwną. Może to mieć miejsce w sytuacji, gdy cofnięcie pozwu wynikało z zaspokojenia powoda przez przeciwnika w toku postępowania. Niemniej strona cofająca pozew powinna każdorazowo, w piśmie złożonym w tym przedmiocie wykazać, że cofnięcie wynikało z zaspokojenia przez przeciwnika interesu skarżącego oraz że wniesienie powództwa było niezbędne do dochodzenia lub obrony swoich praw, a to w niniejszej sprawie nie wystąpiło.

W skład zasądzonych kosztów wchodziły: wynagrodzenie radcowskie według stawki minimalnej właściwej dla łącznej wartości przedmiotu sporu (10.800 zł) oraz opłata od pełnomocnictwa procesowego (17 zł).

O zwrocie kosztów sądowych orzeczono w ten sposób, że obliczono opłatę od pozwu w zakresie trzeciego roszczenia powódki – które podległo merytorycznemu rozpoznaniu ($290.389 \text{ zł} \times 5\% = 14.520 \text{ zł}$). Skoro przy pozwie uiszczono 31.825 zł, to różnica między tą opłatą, a opłatą od trzeciego roszczenia powódki (14.520 zł) wynosi 17.305 zł – i to wyznacza wysokość opłaty zbiorczej od dwóch roszczeń objętych częściowym cofnięciem pozwu. Połowa z 17.305 zł to 8.652,50 zł i stanowi połowę opłaty podlegającą zwrotowi na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

sędzia Rafał Kubicki